

UCZ SIĘ SŁUCHAĆ BOŻEGO GŁOSU

Jezus mówi, że ostatnie dni będą takie same jak dni za czasów Noego i Lota (Łuk 17:26-30) - że ludzie wtedy jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili i budowali. Zauważ, że żadna z tych czynności nie jest sama sobie grzechem. Wszystkie one są słusznymi czynnościami. Dlaczego zatem Jezus mówi o nich, jako o typowych dla grzesznych czasów? Ponieważ ludzie tamtych czasów byli tak bardzo zajęci tymi czynnościami, że w ogóle nie mieli czasu dla Boga. Diabłu udało się tymi codziennymi czynnościami całkowicie usunąć Boga z ich życia. To oczywiście, że poskutkowało to moralną zgnilizną i zepsuciem.

Porównaj ten stan rzeczy z tym co dzieje się dzisiaj na świecie, a odkryjesz podobieństwo ludzkich postaw i następujących po nich konsekwencji. Mężczyźni i kobiety są dziś zbyt zajęci, aby znaleźć czas dla Boga. Przyjrzyj się własnemu życiu i zobacz czy tak nie jest. Duch tego świata wpełzł do samego serca wierzących. Pomimo, że nauka wynalazła wiele urządzeń oszczędzających nasz czas, których nie mieli nasi dziadkowie, to człowiek wciąż goni za czasem. Dziś możemy podróżować samochodem, pociągiem lub samolotem, gdy oni jeździli na zwierzętach lub chodzili pieszo. Nasi przodkowie musieli poświęcać o wiele więcej czasu na codzienne prace domowe, które dziś wykonują maszyny. A jednak wtedy większość z nich znajdowała o wiele więcej czasu dla Boga, niż większość ludzi dzisiaj. Jest tak dlatego, ponieważ oni mieli prawidłowo ułożone priorytety. To co miało być w ich życiu na pierwszym miejscu, było na pierwszym miejscu.

Jeśli mamy być produktywnymi świadkami naszego Pana, to niezbędne jest, abyśmy każdego dnia spędzali czas u Jego stóp, słuchając Jego głosu. Dzisiaj jest wielu chętnych do nauczania, którzy nigdy nie rozwinęli w sobie zwyczaju codziennego słuchania Bożego głosu. Wynikiem tego jest głód słowa Bożego i obrzydliwy nadmiar ludzkich słów. Dzisiaj o niewielu kaznodziejach można powiedzieć, że "mają słowo" (2Krl 3:12). A jednak jest to znak wyróżniający każdego prawdziwego sługę Pana. Żaden człowiek nie ma prawa przemawiać w imieniu Boga, jeśli najpierw nie spędzi czasu na słuchaniu tego, co mówi Bóg. Odnosi się zarówno do nauczania publicznego, jak i świadczenia w cztery oczy.

O Mojżeszu czytamy, że najpierw przychodził przed oblicze Pana, a dopiero potem *"mówił do synów Izraelskich, co mu było nakazano"* (2Moj 34:34). Również Jozuemu Bóg powiedział, że jego życie będzie pasmem sukcesów, jeżeli będzie codziennie rozmyślał nad Bożym Słowem (Joz 1:8). Samuel jest następnym przykładem osoby cierpliwie czekającej na Boży głos, by móc przemówić tymi słowami do innych. W wyniku takiej postawy, Pan *"Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię."* (1 Sam 3:19).

W Ksiedze Izajasza 50:4-5, w prorockim odniesieniu do Pana Jezusa powiedziano, że Bóg przemawiał do Niego co rano, bo Jego uszy były posłuszne głosowi Ojca. W wyniku takiej postawy, jak czytamy w tym samym wierszu, Jezus miał słowo dla wszystkich którzy do niego przychodzili, zgodnie z ich potrzebą. On był doskonałymi ustami Ojca. Jeśli ten zwyczaj codziennego słuchania Bożego głosu był konieczny dla samego Jezusa, o ileż bardziej jest on konieczny dla nas. Nigdy nie będziemy w stanie pełnić służby adekwatnej do potrzeb, jeśli oblewamy w tej postawie. Język ucznia będziemy mieli tylko wtedy, gdy nauczymy się słuchać jak uczniowie. Niestety wielu z tych, którzy powinni dzisiaj już nauczać, jest nadal duchowymi dziećmi, ponieważ albo zaniedbali, albo zignorowali tą jedną rzecz.

Słuchanie Pana nie oznacza tylko czytania Biblii, bo wielu ludzi czyta swoje Biblie tylko rutynowo. Słuchanie Pana oznacza coś więcej. Oznacza rozmyślanie nad Jego Słowem tak długo, aż otrzymamy, przez nie, Jego przesłanie dla nas. Tylko w ten sposób nasze umysły mogą zostać stopniowo odnowione i zestrojone z umysłem Chrystusa. Wielu ludzi, którzy czytają Biblię nigdy nie nauczyło się myśleć nad tym co czytają.

Z przykładu Marii siedzącej u stóp Jezusa płyną co najmniej trzy duchowe prawdy, z których możemy się uczyć.

Po pierwsze. Nie chodzenie, nie bieganie ani stanie jest obrazem odpoczynku, ale siedzenie. To nas poucza, że nasze serca muszą być w stanie spoczynku, a nasze umysły wyciszone nim usłyszemy co mówi Bóg. Nie wyznany grzech będzie wykluczał stan spokoju naszego serca, podczas gdy nadmierne poświęcanie uwagi troskom lub bogactwu, będzie zawsze kolidować ze spokojem naszego umysłu. Z obciążonym sumieniem lub umysłem pełnym niepokoju i lęku nie można usłyszeć, cichego i spokojnego głosu Bożego. Psalm 46:11 mówi nam, że musimy być spokojni jeśli mamy poznać Boga.

Po drugie. Siedzenie u czyich stóp jest obrazem pokory. Maria nie siedziała na krześle, ani na tym samym poziomie co Jezus, ale znacznie niżej. Bóg nigdy nie przemawia do osoby pysznej, chyba że wydaje sąd. Ale zawsze chętnie udziela swojej łaski i przemawia do duszy pokornej, która będzie przed Nim jak dziecko. (Mateusza 11:25).

Po trzecie. Siedzenie u stóp jest obrazem uległości. To jest prawidłowa postawa ucznia w obecności Mistrza. Nasza uległość objawia się w posłuszeństwie względem Bożego Słowa. Bóg nie przemawia swoim Słowem, aby zaspokoić naszą ciekawość lub nas o czymś poinformować, ale On pragnie abyśmy czytali Jego Słowa. On przez nie przemawia i chce, abyśmy byli posłuszni Jego Słowu. Jezus wyraził to jasno w Ewangelii Jana 7:17, że otrzymamy zrozumienie Bożej woli tylko wtedy, gdy będziemy pragnęli ją pełnić. Wielu Chrześcijań spędza miesiące a nawet całe lata, czytając Biblię bez szukania tego, co Bóg chce do nich powiedzieć przez te Słowa i wydają się być tym usatysfakcjonowani.

Pytam cię: Czy słyszysz głos Pana każdego dnia? Jeśli nie, to co jest tego przyczyną? bo On przemawia do wszystkich, którzy Go słuchają. Co blokuje twój duchowy słuch? Czy jest to brak pokoju ducha przed Panem, brak pokory czy brak posłuszeństwa względem tego, co powiedział ci wcześniej? A może to brak samego pragnienia? Cokolwiek to jest, oby Bóg sprawił, aby było to natychmiast i trwale usunięte.

Módl się modlitwą Samuela: "Mów Panie, twój sługa słucha", po czym otwórz swoją Biblię i gorliwie szukaj odpowiedzi Pana, a na pewno usłyszysz Jego głos.

Zac Poonen